

Drogie drużny i drodzy druhowie, przyjaciele harcerstwa!

Książka, którą bierzecie do ręki, zawiera referaty, wspomnienia i głosy z dyskusji z konferencji „*Po ziemi naszej roześleć harcerzy*. Konferencja z dziejów harcerstwa polskiego na Górnym Śląsku 1922–2006”, która odbyła się 28 i 29 listopada 2006 roku w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Autorzy są świadomi tego, że rozległa tematyka ruchu harcerskiego na śląskiej ziemi została podczas konferencji zaledwie poruszona. W języku nauki można to nazwać chyba postawieniem problemu. Na naukowe opracowanie ruchu harcerskiego na pewno zasługuje.

Nie do mnie, jako dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (w latach 2000–2007), należy dawanie w tej mierze wskazówek. Mogę jedynie deklorować, że Instytut będzie wspierał badania naukowe nad fenomenem harcerstwa.

Przyznam, że należę do gorących zwolenników wszystkich organizacji społecznych, zwanych dziś niezbyt fortunnie „organizacjami pozarządowymi”. Przestrzeń w życiu społecznym między rodziną a państwem i jego strukturami muszą wypełnić organizacje zrzeszające obywateli. Niezwykle ważną rolę ma tutaj do odegrania harcerstwo. Żeby temat ująć zwięźle, przytoczę wypowiedź harcerki ze starszego pokolenia: „Gdyby w szkołach, w których obecnie dochodzi do tragedii, działało harcerstwo, może by do nich nie doszło...”.

Nie sposób w krótkim wstępie wymienić wszystkie zalety ruchu harcerskiego. Niewątpliwie to właśnie ta organizacja kształtowała pokolenia, którym przyszło zmierzyć się ze strasznymi totalitaryzmami XX wieku – nazizmem i komunizmem.

Pokolenia *Kamieni na szaniec* i drużyny harcerskiej „Mury” z Ravensbrück, a także harcerzy czynnie sprzeciwiających się między innymi wychowaniu według tak zwanego wzoru Makarenki (na przykład Tajne Harcerstwo Krajowe – Szeregi Wolności) w latach stalinowskich, bardzo dobrze zdały życiowy egzamin, nie szcędząc przy tym życia ani zdrowia i wiernie wpisując się w ideę braterstwa i służby.

W 1964 roku władze zabroniły harcerstwa w szkołach średnich. Związek Harcerstwa Polskiego miał przygotować młodzież szkół podstawowych do dalszej działalności politycznej w Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej. Na szczęście nie wszystkie drużyny zachowały się zgodnie z oczekiwaniami ówczesnych władz. Odpowiedzią na upolitycznienie harcerstwa było późniejsze powstanie Kręgów Instruktorskich im. Andrzeja Małkowskiego czy kontynuowanie działalności przez zdelegalizowane duszpasterstwa harcerskie pod groźbą represji ze strony władz.

Innymi próbami odcięcia się od okresu harcerstwa nadzorowanego przez władzę PRL było stworzenie nowych organizacji harcerskich, takich jak Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej czy Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”.

Po 1989 roku w pełni suwerennej ojczyźnie harcerstwo, zrzuciwszy ideologiczny gorset, odrodziło się, ale trudno nadrobić dziesiątki lat zniewolenia.

Książka, którą przekazujemy czytelnikom, mimowolnie stała się również elementem uczczenia obchodzonego w tym roku stulecia skautingu.

Życzę wszystkim harcerkom i harcerzom oraz ich sympatykom dobrej lektury.

Czuwaj!

Andrzej Sikora